

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GAZIENNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie za półroczną: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20 półrocznie 10,40, rocznie 20,80, za przesyłką pocztową, 2,60 hal., kwart. 7,60 h., półrocznie 18 h., rocznie 30 k.

CENA ODBIORU:

Przed pismem, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., wódek tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal., Nakłady 60. Dla opłatnej str. 60 hal. W drukarni na wyraz 8 h. W dziale adresem 4 k. Gub. — szuki na 100 za przew. 2 k., w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” gotowa kosztuje 3 halerzy i 6 kopienki.

REDAKCJA W ST. WYDZIA 818

Główny sensacyjny kinodramat w 6 aktach
Kino - OCERANIA warszawska
PANTEON i jej tajemnice
od dziś
z napisami polsko-niemieckimi z udziałem pp. Brucówny, Węgrzyna, Junoszy-Stepowskiego, Zelwerowicza i wielu innych
CENY MIEJSC PODWYŻSZONE. — — PASSE PARTOUT OPRÓCZ OFICJALNYCH NIEWAŻNE
Początek przedstawienia w dniu powszednim o 5 — 7 i 9 w sobotę niedzielę 3 — 5 — 7 i 9.
Obraz ilustruje kwintet artystyczny oraz chóry.

wczoraj Rosjanie na szerokości 25 kil. frontu podjąć wielki atak dla odciążenia sił nieprzyjacielskich. Udało im się tylko w jednym miejscu na północ od Obliesci nieco zyskać terenu, ale nieprzyjacielski atak był i tutaj powstrzymany. Prócz ciężkich, krwawych ofiar stracił przeciwnik kilkuset żołnierzy w j-ńcach. Na północny zachód od Focsani zdobył pułk gwardji piechoty monarchijskiej szczyt góry Mgr. Odebesci.

Na froncie generała-pulkownika arcyksięcia Józefa, południowe skrzydło dowodzonych przez generała Geroka austro-węgierskich i niemieckich wojsk zyskało teren wś-ód walk po za Colacu nad Putą i przeciwko Campurile, Al, Derbulta. B taljony austro-węgierskie i niemieckie generała majora Goldbacha odparły wśród ciężkich strat nieprzyjaciela po obu stronach drogi Ojtos, razem 9 ataków rosyjskich. W Karpatach wołoskich śnieżycy i mroz ograniczyły działalność bojową.

Na froncie generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego pod S lotwiną została udaremniona próba napadu dwóch kompanji rosyjskich na nasze wojska zabezpieczające przez szybko nadbiegłe rezerwy. Poza tem niema nic ważnego do zanotowania wśród wojsk cesarsko-królewskich.

Włoska widownia wojny.

Bez zmian.

POŁUDNIOWO BALKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu v. Hof fer marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 9.1. (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 8.1.

Zachodnia widownia wojny.

W poszczególnych miejscach żywy ogień artylerji. Sześć nieprzyjacielskich samolotów uległo zestrzeleniu.

Wschodnia widownia wojny.

Na zachód od drogi Mita-wa — Ryga na wąskim froncie wielkie siły rosyjskie zaatakowały nas wczoraj ponownie. Pod Alfluss udało im się rozszerzyć nieco teren zdobyty dnia 5.1. Na wszystkich pozostałych stanowiskach zostali oni krwawo odparci. Między dolinami Oitoz i Putna został nieprzyjaciel znowu da-

lej wyparty. Armja IX wyparła Rosjan i Rumunów z silnie umocnionego wzgórza Odobesti ku Putnie. Dalej na południe wzięliśmy w szturmie umocnione i zajęcie bronione stanowiska pod milcozo. Wśród silnego parcia naprzód zostały przerwane również stanowiska między Focsani i Carastea i przekroczyliśmy drogę Focsani Blotesti.

Dzisiaj rano zostało zdobyte Focsani.

Na zdobytych stanowiskach wzięliśmy 3910 jeńców oraz zdobyliśmy 3 działa i dużo karabinów maszynowych.

Między Ochridą i przesmykiem Presse pozostał bezskutecznym atak silnego nieprzyjacielskiego oddziału wywiadowego.

Pierwszy kwatermistrz Ludendorff.

Nowa ofenzywa rosyjska.

LUGANO, 9.1. (t.l. wł.) Dzienniki włoskie donoszą, iż skoro tylko Rosja zgromadzi odpowiednią ilość wojska i materiałów wojennych rozpocznie ona wielką ofenzywę na wzór ofenzywy wiosennej zeszłego roku.

Zapowiedź wielkiej ofenzywy na morzu.

PARYŻ. Według doniesień dzienników paryskich, w Londynie utworzone stała Radę marynarki zjednoczonych flot państw koalicji, która ma się zająć przygotowaniem do wielkiej, rozstrzygającej ofenzywy na morzu, jakiej należy oczekiwać w tym roku.

Przygotowania do ofenzywy francuskiej.

BERLIN. „Tagesanzeiger” donosi z Paryża: Wszystkie wiadomości z frontu francuskiego pozwalają wnosć, że odbywa się zakreślone na wielkie rozmiary nowe ugrupowanie wojsk, połączone z przygotowaniem do wielkiej ofenzywy francuskiej na całym froncie.

Sprawa polska, a Rosja.

SZTOKHOLM. Z Petersburga donoszą: „Kolokol” wystąpił z artykułem wyrażającym niezadowolenie, że prasa w państwach koalicji objawia szczególniejsze zainteresowanie się sprawą polską. Rząd rosyjski ani na chwilę nie schodzi ze stanowiska, że sprawa polska jest sprawą wewnętrzną rosyjską i że ani Francja, ani Anglja nie mają nic w sprawie tej do powiedzenia. „Kolokol” posuwa się aż do stwierdzenia, że mieszanie się państw koalicji do spraw wewnętrznych rosyjskich bynajmniej nie leży w zakresie umowy

między temi państwami i może wpływać bardzo niekorzystnie na tę umowę.

Żądania Chorwatów i Słoweńców.

WIENIĘ. Przywódca delegatów południowo-słowiańskich w wiedeńskiej Radzie państwa i równocześnie jeden z najwplywowszych przedstawicieli szlachty chorwacko-słoweńskiej w Austrii hr. Vuković oświadczył redaktorowi rządowego „Fremdenblattu”, że szlachta południowo-słoweńska w monarchii nad-dunajskiej żąda daleko idącej rewizji dotychczasowego stosunku politycznego Wiednia do Chorwatów i Słoweńców. Arystokracja południowo-słoweńska stoi przytem pewnie na gruncie wierności dynastycznej i tradycyjnej lojalności państwowej, ale równocześnie żąda, by w przyszłości więcej, niż dotąd uwzględniano ze strony Wiednia historyczne prawa i narodowe interesy słoweńsko-chorwackie.

Włosi

w Albanji południowej.

BERLIN. Z Berna donoszą do „Vossische Ztg.”: Jak zapewnia medjołański „Secol”, Valone zamieniono, w ciągu dwuletniej okupacji włoskiej, w obóz ufortyfikowany nie do zdobycia. Działalność jednak Włochów nie ograniczała się do budowy fortyfikacji wojskowych, włoskie bowiem oddziały inżynierskie zbudowały 150 km. nowych dróg i liczne mosty, a rozległa sieć telefoniczna i telegraficzna łączy najdrobniejsze wsie albańskie z Valoną.

Na morzu.

LONDYN. Lloyds donosi: Łódź podwodna niemiecka zatopiła parowiec „Alden”. Żołęge przyjął statek duński „Charkow”.

Zatonięcie wielkiego okrętu japońskiego.

LONDYN. Biuro Reutersa donosi z Szanhaju pod datą 2 stycznia: Japoński parowiec „Hankata Maro” w drodze do Chacho zatonął, uległszy rozbiću podczas burzy. Z 400 podróżnych, którzy się znajdowali na okręcie, uratowano zaledwie 50 osób.

Zatopiono statek rosyjski.

BERLIN. „Berlingske Tidende” donosi z Bergen: Dzisiaj przybyli tu oficerowie z parowca rosyjskiego „Tuskara”, który po drodze z Archangielska do Londynu został zatopiony przez nurkowiec niemiecki. Statek ten zatonął natychmiast. Wskutek niekorzystnej pogody jedna łódź ratunkowa wyrzuciła się, położenie zaś pozostałych łodzi również było niebezpieczne. Rozbitków zabrał ostatecznie norweski statek motorowy „Talkward” i zawiózł ich do Bergen.

TELEGRAMY.
Komunikat austriacko-węgierski.
WIENIĘ, 9.1. (BK.) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 7.1.
Wschodnia widownia wojny.
Na froncie armji gen. marsz. Mackensena na południowy-zachód od Focsani próbowali

Po mowach i deklaracjach lubelskiej Rady miejskiej.

I.

Lublin, dnia 9 stycznia.

W niezwykle doniosłym momencie polskiego życia rozpoczęła swą pracę lubelska Rada miejska.

W polityce zewnętrznej otwierają się przed narodem naszym horyzonty coraz szersze i laśniejsze. Akt 5 go listopada formalnie wysunął na widownię międzynarodową sprawę odbudowy Państwa Polskiego. Rzeczą jest narodu naszego wszystkie wysiłki skierować ku wypełnieniu tego aktu żywą, rzeczywistą treścią, ku założeniu realnych, istotnych, a silnych podstaw pod gmach Państwowości Polskiej.

Wewnątrz narodu wre gorąca walka programów i kierunków politycznych w najrozmaitszy sposób ustosunkowujących się do tych wielkich zagadnień chwili, walka przekonaniowa żywiołów chcących czynami i ofiarnymi wysiłkami narodu posuwać naprzód sprawę Polskiej Państwowości z tymi, co nie chcą dla tej Państwowości pracować. W łonie obozu aktywistów ścierają się różne zdania, różne metody ujmowania bieżących zagadnień. Od zwycięstwa tych czy innych prądów, od wydatności pracy i wysiłków, jakie w akcję państwowo twórczą zdoła dziś włożyć społeczeństwo zależy przyszłość Polski.

Na te ważące się szale politycznych decyzji i czynów, w ten dzisiejszy rozgwar polskiej polityki w czwartek wieczorem w imieniu społeczeństwa lubelskiego dorzuciła swój głos nasza Rada miejska.

W tym głosie zbiorowym, w czwartkowych mowach i deklaracjach jak w zwierciadle odbiły się lubelskie stosunki polityczne. Wszystko tam się uwydatniło: zamęt naszych stosunków — postępy jakie w czasach ostatnich uczyniła polska myśl polityczna w kierunku ugruntowania się idei niepodległościowych — echa dawnych orientacji i nałogów politycznych — mętne stanowisko prawicy, a również i części lewicy względem różnych realnych postulatów naszego państwowego programu. Enuncjacje czwartkowe uwytkły również się i właściwości poszczególnych kierunków na naszym terenie działających: silne mimo wszystko wpływy prawicy — zęcznieść lewicy — słabość centrum narodowego. Nie zbrakło również pewnych charakterystycznych ilustracji poziomu naszych stosunków politycznych w rodzaju np. postępowania owej grupy radnych, którzy podpisali dwie odmiennie brzmiące deklaracje, przyczem nie wszyscy z nich zdawali sobie sprawę z politycznego znaczenia tego aktu, czego dowodem pewne ich późniejsze protesty.

Ale przyjrzyjmy się kolejno czwartkowym mowom i deklaracjom.

Rozpoczęło je przemówienie szefa cywilnego J. E. dra Madejskiego. Nutą życzliwości i przychylności dla narodu i Państwa Polskiego brzmiały słowa J. E. Madejskiego, przez usta którego przemawiał jednocześnie reprezentant władz okupacyjnych i Polak. W przemówieniu J. E. Madejskiego była pewna niezmiernie charakterystyczna dla obecnych polskich stosunków dygresja. Stwierdzając gotowość naszych miast do pracy nad budową Państwa Polskiego wyraził szef cywilny nadzieję, iż ten przykład miast pociągnie za sobą ku tej pracy i „inne czynniki społeczne”. To wskazanie na istnienie u nas czynników, uhyłających się od pracy państwowotwórczej dziwnym trafem zbiegło się z dwoma nowymi, przykrymi tego dowodami. W przeddzień uroczystego posiedzenia Rady miejskiej odbyło się w siedzibie jednej z lubelskich instytucji tłumne zebranie „obywatelskie”, które zajęło zdecydowanie oporne względem polskiego aktywizmu stanowisko. A w dwa dni po tym posiedzeniu na wiecu w sprawie Rady Stanu z ust mówcy tegoż obozu padło hasło przeciwstawiania się społeczeństwa pracom zmierzającym do realizacji Państwowości Polskiej. Jak widać z tego owe „inne czynniki społeczne” o których J. E. Madejski wspominał nie mają zgola zamiaru zmienić swego stanowiska. Polski obóz aktywistyczny musi dalej iść drogą łamała szkodliwych wpływów tych „innych czynników”.

W przemówieniu prezydenta Bajkowskiego, które nastąpiło z kolei, sympatycznie uderzyło wyrażone opowiadanie się za hasłami Polskiej Państwowości i ostre słowa pod adresem rosyjskiej gospodarki w miastach polskich. Gospodarka ta pozostawiła w magistracie lubelskim moc chwastów i fatalnych, a szkodliwych pozostałości. Można mieć nadzieję, iż prezydent Bajkowski, ostro potępiający tamtą gospodarkę nieomieszka przystąpić do energicznego wypłenicia tych chwastów.

Fr. Głowiński.

Obce ręce.

II.

Ajenci nie poprzestają jednak na agitacji słownej. Wzmoczona ich działalność odbiła się odrazu w publikacjach, rozszerzanych w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy z ogromną zęcznieścią po całym Królestwie, przede wszystkim zaś po Warszawie. Naprzód pojawiły się nowe przedruki fałszywej odezwy w sprawie Legionów, napisanej rzekomo jeszcze w roku 1914, pod którą miało czelność podpisać nazwisko Henryka Sienkiewicza; dalej przedruk broszury „Od Jasnej Góry do Heibergu” itp. Następnie puszczoneo rzeczy nowe. Jeszcze przed 5 listopada uka-

zała się broszura „Pod przęgierz”, podrzucana wprost w skrzynki listowe mieszkań po całej Warszawie. Ohydny ten paszkwil, mający na celu zdyskredytowanie wszystkich polityków aktywnych w Królestwie Polskim i Galicji, od stronnicstwa na rodowego począwszy do skrajnej lewicy, wywołał solidarny protest party i Królestwa Polskiego, potępiających jego treść w całej osnowie. Protest ten jest jednakże w każdym razie równocześnie świadectwem wrzenia, jakie w społeczeństwie brudne inwektywy i kalumnie wspomnianej broszury widocznie wywołać zdołały. Bez porównania zęczniejszy napisany fałszyfikat mowy Bethmana Holwega okazał się w swym oddziaływaniu jeszcze szkodliwszym. Naśladowanie bez zęcznieści styl i zwroty oficjalnych oświadczeń politycznych kanclerza Rzeszy, rozwija autor fałszyfikatowi myśli i zasady polakożercze i hakatystyczne, z konkluzją, że akt z 5 listopada to manewr polityczny dla pobrania rekruta, oraz uniemożliwienia entancie stworzenia prawdziwej, silnej i niezależnej polskiej państwowości. Za ostatni przykład tej literatury agentów koalicji może posłużyć antywerbunkowa odezwa, wzywająca chłopów w przededniu odwrócenia się losów wojny do czynnego oporu przeciw Niemcom, oraz Polakom, służącym za narzędzie ich celów.

Z całej działalności emisarju-szów widać, iż kierowani są przez spójnie i mocno zadziergnięte organizacje. Organizacje te po części znane i wykryte, jak np. rosyjska organizacja „Czarnego Orła”, posiadają wprawna służbę łączności. To też planowość, oraz nieuchwytność całej akcji, czyni ją tem groźniejszą. W kilku jednak wypadkach rozruch chwaleń ajenci, pewni widocznie lokalnego poparcia, zaczęli występować zbyt otwarcie. W następstwie zostali przez czynniki antyrosyjskie wyśledzeni, zaczęli w ostatnich czasach przyszedł w kilku miejscowościach do formalnego pościgu, zakończono go ujęciem ostrzeliwujących się agentów przez legionistów żołnierzy werbunkowych, oraz członków Polskiej Organizacji Wojskowej.

Ajenci ententy, przede wszystkim zaś ajenci rosyjscy, wyzyskują wprawdzie w swej robocie hasła bierności lub czasowego bojkotu, reprezentowane przez niektóre ugrupowania polityczne Królestwa Polskiego, hasła te doprowadzają jednakże do absurdu i zmieniają w łatwo dającą się rozpoznać karykaturę. Działalność ich da się pozatem nieomylnie poznać po wielkiej agresywności wystąpień, oraz po specjalnym sposobie agitacji, przypominającym żywo najbujniejszy owoc tego rodzaju prac: rzęć galicyjską. W naprężoną atmosferę Królestwa Polskiego pa dają co moment poglądy, oświelenia i wytyczne, których społeczeństwo polskie w żadnym wypadku wydałoby ze siebie nie mogło, za które żadne stronictwo odpowiedzialności brać nie może.

Historja dopiero wykaże, ile zła i zamętu przyniosła robota ta obcego interesu w obecnym przełomowym momencie dziejowym. Należy jednak przed nią ostrzedz, bo chociaż wszędzie wciska się, w wielu wypadkach jasna i niemal naoczna, uchodzić zdaje się uwagi i za mało jest brana w rachubę przy ocenie sytuacji w Królestwie Polskiem.

Członkowie Rady Stanu.

Wczoraj zamieściliśmy listę członków Rady Stanu. Obecnie podajemy, krótkie charakterystyki tych z pośród nich, o których udało nam się zebrać informacje.

Ludomir Grendvszyński — prawnik, publicysta i społecznik. Był re-

daktorem kilku czasopism, założycielem, organizatorem i kierownikiem wielu instytucji publicznych. Jako członek Komitetu Tow. pracy społecznej, prowadził referat ustaw samorządowych. W Komitecie Obywatelskim zorganizował „Centralną rejestrację dobroczynności publicznej”, w Radzie miejskiej jest przewodniczącym Komisji żywnościowej. Jako polityk był jednym z założycieli „Stronictwa polityki realnej”. Opuścił je po wybuchu wojny, z powodu sojuszu „realistów” z Narodową demokracją. Jest prezesem „Stronictwa pracy narodowej”, które idee swoje wypowiada w „Kurjerze Polskim”.

Stanisław Dzierzbicki, ziemianin ekonomista, Radca Komitetu Tow. Kredytowego Ziemińskiego, twórca lub współtwórca wszystkich Instytucji organizacji ziemiańskich. Prezes Zarządu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Snop”. Dyrektor delegowany Tow. gminnego „Ceres”, Prezes Rady krajowej Instytucji wzajemnych ubezpieczeń budowli, prezes „Delegacji polskich instytucji ubezpieczeniowych”, członek b. Centralnego Komitetu Obywatelskiego b. prezes Rady Głównej Opiekuńczej i czynny członek zarządu wielu innych instytucji publicznych. Autor kilku cennych prac ekonomicznych. Bezpartyjny.

Stanisław Bukowiecki, uczonego prawnik, adwokat przysięgły, pedagog i publicysta. Profesor na Kursach prawnoadministracyjnych, sympatyk Ligi Państw. Polskiej.

Michał Lempicki, syn autora memorjału do Aleksandra II, za który zesłano go na osiedlenie, inżynier przemysłowiec, publicysta i polityk, był poseł do Dumy z gub. Piotrkowskiej, prezes Ligi Państwowości Polskiej. Podczas wojny odznaczył się odwagą przekonani swych, występując przeciwko Rosji. Jeden z najpierwszych aktywistów.

Józef Mikułowski-Pomorski, dyrektor i profesor Wyższych Kursów Rolniczych w Warszawie, przewodniczył warszawskiej Komisji oświecenia publicznego, która organizowała nasze szkolnictwo; bezpartyjny.

Franciszek książę Radziwiłł, Komendant Milicji warszawskiej, działacz społeczno-katolicki, redagował w Krakowie czasopismo tygodniowe, konserwatysta bezpartyjny, niepodległościowiec.

Artur Śliwiński, literat oraz energiczny działacz społeczny i polityczny. Autor monografii o Mochnackim oraz innych studów krytyczno-literackich i historycznych. Wiceprezes Tow. Literatów i Dziennikarzy wiceprezes Rady Miejskiej, prezes „Centralnego Komitetu Narodowego” (C K N), przekonani społeczno-radykalnych.

Kazimierz Natanson, jeden z przywódców kierunku asymilatorskiego, z wykształcenia prawnik, z zawodu wybitny finansista, prezes Warsz. Komitetu Giełdowego. Dyrektor lub członek zarządu wielu instytucji finansowych i ekonomicznych. Bezpartyjny, przekonani postępowo-demokratycznych.

Stefan Dzielwski, adwokat przysięgły, założyciel i redaktor „Ekonomisty”, autor monografii „Warszawa” oraz kilku prac etnograficzno-statystycznych. Inicjator encyklopedji „Polska”. Czynny członek wielu instytucji społecznych, członek sekretarza b. Komitetu obywatelskiego, członek Rady „Ligi państwowości polskiej”.

Wacław Niemojewski, wnuk Bonawentury, przywódca opozycji za Królestwa Kongresowego, właściciel Marchwacza, obywatel ziemski z Kaliskiego, konserwatysta bezpartyjny. Popularny w ziemi Kaliskiej. Aktywista i niepodległościowiec.

Błażej Stolarski, włościanin z Bendkowa pow. brzezińskiego. Członek Polskiego Stronictwa Ludowego. Prowadził oddawna ruch naro-

dowy w swej okolicy, ostatnio brał żywy udział w akcji sejmikowej.

Antoni Kaczorowski, inżynier, sekretarz Towarzystwa Przemysłowców w Warszawie, członek Narodowego Związku Robotniczego.

Antoni Luniewski, właściciel ziemski z powiatu Mińsko Mazowieckiego, energiczny i czynny działacz społeczny. Prezes związku ziemian, członek Stronnictwa Narodowego. Konserwatysta.

Włodzimierz Kunowski, inżynier chemik. Długoletni członek P. P. S. Brał czynny udział w działalności politycznej w roku 1905, należąc zawsze do niepodległościowego skrzydła tego stronnictwa. W roku 1906 należał do t. zw. „Opozycji”, był wówczas współpracownikiem lwowskiej „Płocówki”, obecnie brał żywy udział w akcji wyborczej i jest współpracownikiem „Jedności Robotniczej”.

Dr. Paweł Jankowski z Lublina, lekarz, jeden z przewodców Wydziału Narodowego, członek Rady miejskiej. W Radzie miejskiej podpisał dwie deklaracje: wspólną polską i P. P. S. nej.

Władysław Sudnicki, wybitny polityk i publicysta, autor „Sprawy polskiej”, „Wyodrębnienie Galicji” i innych prac. Przez długie lata jeden z głównych pionierów w Polsce organizacji austriackiej. Obecnie przywódców Klubu Państwowców i jeden z najdalej idących zwolenników współdziałania Polski z Niemcami.

Józef Kozłowski z Dąbrowy. Dyrektor i współwłaściciel cegielni w Dąbrowie. Działacz niepodległościowy w Zagłębiu. Członek Ligi Państwowości Polskiej.

Wojciech hr. Rostworowski, literat, konserwatysta. Właśc. ziemski. Jeden z założycieli Stronnictwa Narodowego. Silnie występował za czasów rosyjskich przeciw moskal filskiej polityce. Należał do założycieli i organizatorów R. G. O.

Związek Rewizyjny Polskich Stowarz. Rolniczych

i kasa centralna rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych.

Ostatnimi czasami życie coraz natarczywiej domagało się utworzenia organizacji centralnej wiejskich stowarzyszeń pożyczkowych. Pozostawały te stowarzyszenia bez opieki i kontroli oprócz zresztą stowarzyszeń, należących do Biura drobnych stowarzyszeń rolniczych Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Wielką zaś bolączką także ogólnego znaczenia było to, że przetrwała była cyrkulacja gotówki między poszczególnymi stowarzyszeniami, a także między stowarzyszeniami, a rynkiem pieniężnym wogóle. W ten sposób na wsi gromadził się nadmiar gotówki, miasta zaś cierpiały na jej brak, jak również brak był gotówki we wsiach okolic zniszczonych przez wojnę, a dopływu z okolic mniej zniszczonych nie było.

Z tego powodu od dłuższego czasu prowadzone były starania o zezwolenie władz okupacyjnych na utworzenie Związku stowarzyszeń rolniczych, mając na myśli na razie głównie stowarzyszenia pożyczkowe. W toku tych starań ustalono, iż mają być założone dwie instytucje, mianowicie „Związek Rewizyjny polskich stowarzyszeń rolniczych” i „Kasa Centralna rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych”.

Związek Rewizyjny będzie to zrzeszenie drobnych stowarzyszeń rolniczych. Poszczególne stowarzyszenia będą opłacały roczną składkę członkowską, pozatym żadnej odpowiedzialności ponosić nie będą.

Kasa Centralna zorganizowana zostanie jako kooperatywa stowarzyszeń pożyczkowych, należących do Związku Rewizyjnego. Stowarzyszenia będą musiały wnieść udziały — 50 rubli od 1000 rubli kapitału własnego — pozatym zaś dadzą one odpowiedzialność kredytową do sumy 10-krotnego udziału. Kasa będzie prowadziła wymianę gotówki pomiędzy poszczególnymi stowarzyszeniami, sama jednak bankiem nie będzie. Będzie ona nosiła charakter izby rozrachunkowej, opartej o pewien bank z którym zawarze umowę. Nadmiar gotówki będzie lokowała w tym banku, tam również będzie dyskontowała swoje weksle.

Obie instytucje nie tylko będą pozostawały w ścisłym kontakcie ze sobą lecz de facto będą tworzyły jedną całość. W każdym razie Kasa Centralna będzie mogła być administrowana jako instytucja finansowa, gdyż formalnie praca Związku Rewizyjnego będzie od niej oddzielona.

Związek Rewizyjny nie tylko będzie prowadził szeroko pojętą pracę patronacką w stowarzyszeniach lecz i wogóle będzie miał na celu zorganizowanie współdziałłości pomiędzy drobnymi rolnikami. Współdziałłość zaś tej sączynie jest odegrać bardzo wybitną rolę w przyszłej organizacji naszego życia ekonomicznego. Całokształt zabiegów polityki agrarnej w wielu razach będzie musiał opierać się o drobne kooperatywy rolnicze. Przystępując obecnie do budowy związku, trzeba liczyć się z tym jego ogromnym zadaniem i konsekwentnie w kierunku tego zadania pracę prowadzić.

Zebrań konstituujących obu omawianych instytucji zwołane zostanie przez Biuro Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych C. T. R. i odbędzie się w Warszawie w połowie lutego r. 1917. Szeregówy oraz ustawy można otrzymywać w Biurze Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych Centr. Tow. Rolniczego (Warszawa, Kopernika 30), oraz w Biurze Ekspozytury C. T. R. w Lublinie (ul. Ewangelicka 8).

Ze świata.

Bunt policy w Brazylii. Ag. Havasa donosi z Rio de Janeiro, że trzy bataliony policy zburzowały się w Pałacu i zaatakowały pałac gubernatora. Gubernator schronił się pod opiekę wojska, które przywróciło porządek.

Zniszczenie nafty w Rumunji. Telegram z Hagi donosi, że szkody wyrządzone samymi tylko holenderskim przedsiębiorstwem naftowym w Rumunji obliczają na 250 milionów guldenów.

Przypadki bojowe. W moskiewskiej izbie sądowej rozpatrywana była sprawa T. Toborka, oskarżonego o należenie do frakcji rewolucyjnej P. P. S. oraz o napad na pociąg w pobliżu stacji Sławków i przechowywanie materiałów wybuchowych. Napad na pociąg dokonany był w roku 1906.

Napastnicy wysadzili w powietrze część pociągu i ograbili urzędnika kolejowego, wiozącego pieniądze na wypłaty. Wkrótce potem Toborek powołany był do wojska i powrócił ze służby wojskowej w r. 1911.

Dowiedziawszy o wytoczonej przeciw niemu sprawie, uciekł do Francji, gdzie pracował jako górnik.

Po wybuchu wojny Toborek wstąpił jako ochotnik do armii francuskiej, walczył pod Soissons i Reims i został kontuzjowany.

Za namową rosyjskiego agenta wojskowego Toborek wrócił do Rosji i wstąpił tutaj do wojska.

Wkrótce wyjaśniło się, że przeciw niemu wytoczona była sprawa i oddano go sądowi. Izba sądowa unie winiła Toborka od oskarżenia o przynależność do partji i o napad na pociąg, zgana go winnym niedo-

slenia i skazała go na 2 i pół miesiąca więzienia wojskowego.

Z całej Polski.

Z Rady Stanu. Z Warszawy donoszą pod datą 8 b. m.

J. Piłsudski przyjechał po dwutygodniowym pobycie w Lublinie i Krakowie i zamieszkał w hotelu Brühlowskim.

Przybyli również do Warszawy niektórzy z członków Rady Stanu z okupacji austriackiej.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie znajdujących się w Warszawie członków Rady, przyczem omawiano ostateczną redakcję regulaminu Rady i podział jej na departamenty.

Niezwłocznie po ogłoszeniu urzędowym nominacji Rada wyda odezwe do ludności kraju.

Tekst odezwy jest już opracowany.

Dr. Jerzy Madeyski, szef administracji cywilnej w general-gubernatorstwie lubelskiem bawi w Warszawie.

Siedziba Rady Stanu. Prowizoryczna Rada Stanu funkcjonować będzie w pałacu Krasieńskich.

W tych dniach Zarząd Miejski otrzymał polecenie doprowadzenia urzędzeń i umeblowań pałacu Krasieńskich do należytego porządku do dnia wczorajszego.

Pałac Krasieńskich z przylegającym doń ogrodem zapiaany został przez Wincentego hr. Krasieńskiego narodowi polskiemu pod warunkiem, że tam mieścić się będzie najwyższa Instytucja ustawodawcza polska. W myśl tego kodycyłu, w Pałacu Krasieńskich mieściła się Rada Stanu i Senat Królestwa Polskiego, a po ich zniesieniu po powstaniu 1863 r. rząd rosyjski w pałacu Krasieńskich urządził najwyższą instytucję sądowną, t. j. Izbę sądowną.

Nowy prezes Rady Miejskiej w Warszawie. Do prezydum Rady miejskiej w Warszawie nadeszło urzędowe zawiadomienie o mianowaniu nowego prezesa rady mec. Adolfa Suligowskiego, dotychczasowego radnego.

Nowy prezes uczęszczał do szkoły średniej w Lublinie, gdzie w r. 1868 ukończył gimnazjum. Studja wyższe odbywał w Szkole Głównej i Uniwersytecie warszawskim. Dyplom doktora praw uzyskał na Uniwersytecie lwowskim. Pracę pisarską rozpoczął w r. 1869. W r. 1875 rozpoczął praktykę sądową, w r. 1877 został zaliczony w poczet adwokatów przysięgłych, w którym to z wódzie okazał wybitne zdolności jako jeden z naszych najlepszych cywilistów. Od r. 1889 zajmował się żywo sprawami samorządu miejskiego popularyzując tę sprawę wśród polskiego społeczeństwa i starając się skłonić rząd rosyjski do zreformowania gospodarki miejskiej. Od 1889 r. nigdy nie ustawały zabiegi mec. Suligowskiego w tej sprawie. Nowy prezes warszawskiej Rady miejskiej jest jednym z najlepszych u nas znawców stosunków miejskich. Ogłosił drukiem szereg cennych prac naukowych i publicystycznych z tej dziedziny i innych. Mec. Suligowski ma pozatym za sobą długoletnie zasługi owocnej pracy obywatelskiej w szeregu instytucji publicznych.

Zmiany osobiste w Legionach Polskich. Szefami sztabu Legionów polskich mianowany został przez naczelną komendę armji pułk. Leon Berbecki, dotychczasowy kom. 5 pp. Zastępca szefa sztabu, major Niemcewicz, pozostaje nadal na swym stanowisku. Pułk. Zygm. Zieliński, dotychczasowy komendant grupy Leg. pol. w Deblinie, objął komendę 3 brygady Leg. pol. Komendę 5 pp. w miejsce pułk. Berbeckiego objął major Burhardt Bukacki, komenda 2 pp. nadpułk. Zygm. Zi-

„Kola żydowskie” w Radach Miejskich. W Lublinie, Radomiu, Piotrkowie i Kielcach powstać mają w Radach Miejskich „Kola żydowskie”. Działacze „ludowcowi” czynią też starania o utworzenie tamże Klubów Politycznych z udziałem przedstawicieli wszelkich warstw i stronnictw żydowskich, z którymi radni żydowscy mają pozostawać w ścisłym kontakcie i otrzymywać należyte dyrektywy w sprawach żydowskich mających się znajdować na porządku dziennym Rad Miejskich.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— **Teatr w Zamościu.** W czwartek 11 b. m. rozpocznie w Zamościu gościnne występy Teatr Popularny z Lublina, gdzie cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem i uznaniem publiczności.

Repertuar zapowiada w czwartek 11 stycznia „Stan obłączenia” operetka wiedeńska O. Straussa „Cyrkowiec” operetka oraz kabaret artystyczny.

W piątek 12 st. „Próba miłości” operetka W. Rapackiego (syna) „Lizka i Frycek” operetka J. Offenbacha oraz Fige i Figliki.

W sobotę 13 stycznia „Piękna Lizetka” operetka Fr. Lehara. „Głodny Poeta i zakochany Piekarz” farsa Bandrowskiego i kabaret artystyczny.

W niedzielę 14 stycznia pożegnalne przedstawienie „Piękny sen” operetka Falla „Lokaj od Parady” wodewil w 1 akcie.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś wznowienie pięknej operetki „Polska krew”. W roli Hanny ukaże się dłużej niewidziana sympatyczna i miła słuchana pani Julia Godlewska. W roli Mamy pani Zofja Mellerowicz, nowozaangażowana artystka charakterystyczna oraz pan Szlach w roli Bolesława.

Soba zapowiada poraż drugi silny i efektowny obrazek dramatyczny na tle powstania z 1863 roku P. Jana Pignana „Wieczór Trzech

Nadesłane

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy członków Związku Ekonomicznego Kupców Chrześcjan m. Lublina, o łaskawym przybyciu na ogólne zebranie, celem wyjaśnienia działalności Zarządu d. 14 Stycznia 1917 r. o godz. 2-jej po poł. w sali po-Dominikańskiej.

Członkowie wyłonionej Komisji:
Antoni Czachorowski,
Aleksander Targański,
Paweł Szyba,
Paweł Rakowski. 26

LOSY 5 ej kl wraz z tabelkami 4 kl. nadeszły i są do nabycia po cenach urzędowych:
Ceny 5 kl: $\frac{1}{2}$ 4 | $\frac{1}{4}$ 8 kor.
 $\frac{1}{2}$ 16 | $\frac{1}{4}$ 32
M. Stern, Lublin Krak. Prz. 25 (hotel Saski)

Więści do Rosji

Katarzyna Romińska z Lublina poszukuje Meza swego Teodora, przebywającego w Armji rosyjskiej i zawiadamia, że wraz z Córka są zdrowe. Matka w tym samym miejscu. Prosimy abyś dał znać osobie tą samą drogą lub przez Czerwonny Krzyż, inne pisma proszone są o przedruk.
Stanisław Zawadzki z rodziną z Lublina donoszą że są wszyscy zdrowi i proszą Władysława Toczyńskiego mieszkającego w Charkowie, ulica Elizawetyńska № 37. donieść tą samą drogą o zdrowie Matki, Emili, Feliksa i Ludwików mieszkających w Koroczy. Pisma polskie i rosyjskie proszone

Króli oraz doskonała krotochwila Pawła Savaulta „Szalona Benjamina”.
Dalszy repertuar zapowiada wznowienie pięknej i melodyjnej operetki Karola Zellera „Szygar” oraz głośna sztuka Daudeta „Safa” — próby sceniczne odbywają się codziennie pod kierunkiem pani Marji Federowicz, która zarazem odegra tytułową postać.

Teatr „Miniature”

Benefis dyr. Dolskiego.
Dziś odbędzie się w teatrze „Miniature” benefis kierownika tego teatru p. Wacława Dolskiego, cieszącego się dzięki swej dobrej, pełnej humoru grze i ładnemu głosowi sympatją publiczności. Na program złożą się doskonała farsa E. Labiche’a p. t. „List rekomendowany” oraz melodyjna operetka Winterberga p. t. „Jej adjutant”.

**POPIERAJMY
PRZEMYSŁ
I HANDEL
POLSKI.**

Kronika.

+ **Z Macierzy Szkolnej.** Dziś t. j. we wtorek 9 b. m. o godzinie 5 ej po południu, w mieszkaniu ks. rektora Włazińskiego odbędzie się organizacyjne zebranie Sekcji szkolnej i finansowej Macierzy Polskiej. Wszyscy członkowie tych sekcji proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.

+ **Koncerty karnawałowe.** W tych dniach zjeżdża do naszego miasta kabaret literacko-artystyczny, który pod firmą „Mirage” w Warszawie od dwóch lat święci olbrzymie tryumfy. Na czele wykonawców, którzy w dobranym gronie pod wodzą dyr. H. Markiewicza przedsięwzięli miesięczne tournée po większych miastach Królestwa, wyróżnić należy: ulubienicę publiczności, wytworną diseuse, p. Rafaele Bończa, artystkę dramatyczną teatrów warszawskich, b. primadonnę teatru Nowości w Warszawie p. Dobosz Markowską, głośną z urody tancerkę klasyczną

równocześnie słynną artystkę kinematograficzną p. Mia Mara. Jako konferencier przewodzi artystycznemu zespołowi p. Jan Smotrycki, znany dziennikarz i literat, w charakterze zaś akompaniatora kompozytor p. Wiktor Krupiński, autor najbardziej ulubionych i popularnych pieśni, które są ozdobą każdego koncertu w Warszawie. Drużyna artystyczna bawić będzie w naszym mieście tylko 2 dni (11 i 12 b. m. czyli we czwartek i piątek) i rozbije swe namioty w sali Resursy Kupieckiej. Bilety są już do nabycia w cukalni Semadeniego.

+ **W sprawie cukru.** Zwracamy uwagę Czytelników na zamieszczone w numerze dzisiejszym ogłoszenie Wydziału Żywnościowego m. Lublina. co do objęcia z dniem 5 b. m. rozdziału cukru pomiędzy koncesjonowane sklepy i kontrolę nad nimi. Jednocześnie możemy się podzielić z Czytelnikami wiadomością, że Wydział Żywnościowy otrzymał odpowiednią ilość cukru dla zaspokojenia naglących potrzeb.

+ **Z Teatru Popularnego.** P. Władysław Prus przestał od niedzieli należeć do składu Teatru Popularnego (Panteonu).

+ **Podziękowania.** Zarząd Komitetu Ratunkowego m. Lublina składa serdeczne podziękowanie ks. K. Gostyńskiemu i drużynom skautowym za zorganizowanie kwesty wigilijnej na rzecz funduszu „Dziecięcego”, jak również tym wszystkim którzy swymi ofiarami przyczynili się do powiększenia powyższego funduszu.

Suma ogólna ofiar wynosi: koron 1161, rb 10 14, m. 1 05; wydano na druż. list ofiar kor. 9, pozostaje kor. 1152, rb. 10.14, m. 1.05.

W poniedziałek, w godzinach rannych znaleziono w ogrodzie Miejskim zegarek, który za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia prawemu właścicielowi zwrócony zostanie. Wiadomość w Lubelskim biurze Handlowym Krak.-Przedm. 62 od 1 do 2 g. pp. 51

Zdolne podręczne potrzebne. Pracownia sukien Gubernatorska 7 m. 6. 49

LOSY

5 ej klasy wraz z tabelkami losowania 4-ej klasy nadeszły — — — i już są do wykupienia po cenach urzędowych. — — —
Prosimy więc Sz. Klientę o pośpieszenie z nabywaniem, gdyż ciągnięcie — — — 5 ej klasy odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu. — — —

UWAGA: Losy Agentury. powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak obok odbity.

Główna Agentura Król Węg. Loterii na Królestwo Polskie

M. Morajne i S-ka Lublin, Kapucyńska No 1, (hotel Victoria.)

8 losu	4
4	8
2	16
1	32



**SPRZEDAŻ
CUKRU**

Wydział Żywnościowy m. Lublina podaje do wiadomości ogółu, że objawszy z dniem 5 stycznia r. b. z polecenia c. i k. Komeandy Obwodowej, rozdział cukru pomiędzy koncesjonowane sklepy i całkowitą kontrolę tak nad hurtowniami, jako też nad detalicznymi koncesjonowanymi sklepami, wydał do rozsprzedaży cukier niżej wymienionym sklepom, w których produkt ten sprzedawany będzie za kuponami cukrowymi kart żywnościowych z pierwszej połowy miesiąca Stycznia r. b.

WYKAZ SKLEPÓW.

- | | |
|---|---|
| <p>Sekcji I-ej.
Adamowicz H., Konopnicka 14
Adolf i Rakszewski, gm. hot. Victoria
Bolińska J., przedm. Czwartek
Chrepiński St. Bramowa 1
Dukszta W., Zamojska
Filipowicz A. Sw. Duska 10
Filipowicz E., Złota
Grabowski M., Szopena 11
Ignaszewski M., Namiestn. 23
Ignaszewski S., Krak. Przedm. 55
Ignaszewski W., Krak. Przedm. 12
Kucharski W., Okopowa
Krychowski A., Krak. Przedm. 36
Nowakowski J., Początkowska 5
Nadarkiewicz J., Foksal 22
Piotrowski W., Kapucyńska 6
Polski Zw. Metal. Zamojska 21
Romanowski Z., Krak. Przedm. 46
Sala Sierot budka na targu
Stow. Rob. Chrz. Krak. Przedm. 7
Stow. Spoż. Lub. Krolewska 4
Tobolewska, gm. Teatru
Tarnowska, ul. Bychawska
Uziębło C., Początkowska 1
Wojciechowski W., Bernard. 27</p> | <p>Woliński J., 3 Maja 8
Zombirt B., Foksal 29
Żurek T. Krak. Przedm 29
Sklep Wydz. Żywn., Sw. Duska 12</p> <p>Sekcji II-ej.
Brajer L., Lubartowska 16
Blass H. Namiestnikowska 4
Blumenkopf, Rybna 6
Blechmar, Zielona
Friedman M., Rynek 3
Feder, Kowalska 4
Gitlis, Lubartowska 18
Goldblum, Krolewska 19
Goldman, Lubartowska 4
Halberstadt, Grodzka 26
Korngold R., Grodzka 16
Lewi Sana, Bychawska 4
Mintzberg, Szeroka 6
Markowicz Jos., Kowalska 11
Rotrubin, Krak. Przedm. 57
Rott, Lubartowska 5.
Rzepakowicz, Kowalska 10
Sznajderman, Lubartowska 36
Wurman, Lubartowska 15
Zandberg, Szeroka 10
Zauberman, Lubartowska 16
Sklep Wydz. Żywn. Sw. Duska 18.</p> |
|---|---|

L. 389.

Wydział galicyjskiego Towarzystwa leśnego we Lwowie ul. Na Skalce I. 1

uprasza P. T. swych członków i prenumeratorów Sylwana w Królestwie Polskiem, o podanie mu swych dokładnych obecnych adresów a to w celu doręczenia im zeszytów Sylwana, wydanych w dalszym ciągu od miesiąca sierpnia 1914 roku. 15

Teatr Miniatur.

DZIS dnia 9-go stycznia 1917 r.

Benefis Wacława Dolskiego

komedja w 1-m akcie: **LIST REKOMENDOWANY**

OPERETKA W 1-m AKCIE: JEJ ADJUTANT

Początek przedstawień o godzinie 5 tej wieczorem.

SPRZEDAŻ CUKRU

Wydział Żywnościowy podaje do wiadomości Ogółu, że sprzedaż cukru rozpocznie się od wtorku dn. 9 stycznia od godziny 10 rano w poprzednio wymienionych sklepach i prócz nich jeszcze w sklepach: W. Dolińskiego w gmachu hotelu Europejskiego i braci Debowskich Krakowskie Przedmieście No 52. 27

**JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA
Stempli Kauczkowych
oraz
Drukarnia „POŚPIESZNA”
ST. DŻAŁ
KOLLATAJA 3 1684
(obok Kasy Przemysłowców)
Przyjmuje zamówienia.**

ŁAWKA
szkolna z pulpitem i podnoszącą się dowolnie ławeczką **potrzebna.** Oferty z podaniem ceny przyjmuje administracja „Ziemi Lubelskiej” pod „Ławka”. 19

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!
Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa, włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie, zaadresowanej do: **Henry C. Zaro pr. adr. Zentralsparkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8.** 1403

Kupuje medale pamiątkowe, upamiętniające fakty i daty związane z historją Polski, medale wybitnych osób i t. d. Oferty z opisem składać w „Ziemi Lubelskiej” 1838

DROBNE OGŁOSZENIA.

Handlowiec leśny poszukujący posady w leśnictwie, do eksploatacji lasu, leśniczego, lub zawiadowcy tartaku Zgłoszenia do „Ziemi Lubelskiej (dla leśnika). 20

Klacz z uprzężą i wozem do sprzedania Rusaika 3 Zalewski. 22

Ogrodnik z praktyką zagraniczną żonaty poszukuje posady od 1-go kwietnia b. r. Adres: Lublin ul. Bernardyńska 7 Fr. Karpiński. 48

Przyjmuje wagi do reparacji i stemplowania B. Szloss Lublin ul. Bernardyńska 17. 24

Polisa No 258 grupa II wydana przez Lubelskie T-wo Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci pod nazwą Obowiązkowa Pomoc na imię Kowalewskiego Franciszka zaginęła wobec czego ją unieważniam. W razie zaś znalezienia odnieść proszę do biura T-wa Krak.-Przedm. No 46 m. 2 Kowalewski Franciszek. 39

Poszukuje wśród miasta czterech pokoi z kuchnią. Wiadomość do redakcji „Ziemi Lubelskiej” 42

Rutynowany buchalter poszukuje posady. Oferty pod „Buchalter” przyjmuje Bazar Szkolny w Krásnymstawie „Ziemi Lubelskiej”. 47

Zgubiono w Teatrze przy kasie portfelz pieniędzmi legitymacją przepustką książeczką i biletami loteryjnymi No 40089 i 98,306. Uprasza się łaskawego znalazcę o zatrzymanie sobie pieniędzy a o zwroczenie portfela z dokumentami i złożenie w Adm. „Ziemi” 49